



Anna Babicka-Wirkus

Uniwersytet Pomorski w Słupsku

 <https://orcid.org/0000-0002-1292-7351>

Rola szkoły w życiu społecznym – kilka refleksji o transaktualności myśli Floriana Znanieckiego

The Role of School in Social Life – Some Reflections on the Transactuality of Florian Znaniecki's Thoughts

Abstract: The article discusses the contemporary role of school in social life which was presented by Florian Znaniecki in his works. The thesis around which the reflection is focused is as follows: the role of the school is to create space for the development of citizens who will creatively influence the surrounding ecosystem created by society, culture, nature, economy, architecture, etc. The aim of the article is to indicate the validity of Znaniecki's thought in the analyzed aspect and to present the complex role of school as an intermediary between the individual and the society.

Keywords: the social role of school, Florian Znaniecki, student, transactuality

Wprowadzenie

Przyczynkiem do powstania niniejszego tekstu jest książka Lecha Witkowskiego *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce. Florian Znaniecki: dziedzictwo idei i jego pęknięcia*. Dzieło to stanowi istotny i znaczący wkład w myśl pedagogiczną, a szerzej: humanistyczną i społeczną, a to z uwagi na swoją oryginalność i wielowątkowość w odczytywaniu myśli wybitnego polskiego socjologa, jakim był Florian Znaniecki. Lektura tej książki wzbudza refleksję nad dorobkiem znakomitego uczonego, ale jest także źródłem inspiracji i odkryciem transaktualności idei głoszonych przez Znanieckiego prawie sto lat temu. Szczególnie

interesujące są dla mnie kwestie związane z rolą szkoły w społeczeństwie; w interpretacji Lecha Witkowskiego myśl Znanieckiego umacnia współczesne idee pedagogiki krytycznej nastawionej na podkreślanie znaczenia szkoły jako elementu życia społecznego, „miejsca możliwości”, w którym tworzy się warunki do rozwoju uczniów/obywateli.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie transaktualności idei Znanieckiego dotyczących roli szkoły w społeczeństwie oraz jej znaczenia jako pośrednika między wychowankiem a kulturą i społecznością. Odczytanie pedagogicznych idei Znanieckiego przez Lecha Witkowskiego sprzyja refleksji na temat szkoły, która współcześnie boryka się z różnymi problemami, a może oraz powinna być rozpatrywana jako instytucja nie tyle urabiająca wychowanka, ile stwarzająca mu warunki do samokształcenia². Owo samokształcenie ma znaczenie dla rozwoju jednostki, jest również istotne dla rozwoju świadomego obywatela. Z tego też względu teza, wokół której koncentrują się prezentowane w artykule rozważania, wyraża się w przekonaniu, że rolą szkoły jest tworzenie przestrzeni do rozwoju obywateli w twórczy sposób oddziałujących na otaczający ich ekosystem tworzony przez społeczeństwo, kulturę, przyrodę, ekonomię, architekturę, politykę itp.

W artykule omówione zostaną trzy refleksje, które u jego autorki wzbudziła lektura książki Lecha Witkowskiego. Oczywiście nie są to jedyne, a możliwe tropy refleksji, które można wynieść z obszernej książki poświęconej Florianowi Znanieckiemu w odczytaniu wybitnego polskiego pedagoga.

Refleksja I: szkoła jako miejsce samorozwoju

Odczytanie Znanieckiego przez Witkowskiego ukazuje postrzeganie tego pierwszego jako pedagoga krytycznego. Z jego wizji szkoły można wysnuć wniosek, że powinna to być instytucja zaangażowana społecznie, która ma szansę nie tylko reprodukować istniejący porządek społeczny, ale przede wszystkim prowadzić do jego zmian. Prawie czterdzieści lat temu Znaniecki napisał: „Zachodzi widoczna zgodność pomiędzy obecnym wychowaniem a obecną budową społeczną – w tym, że dążą one do utrzymania społeczeństwa zupełnie niezdolnego

¹ P. Freire, H.A. Giroux: *Edukacja, polityka i ideologia*. W: *Edukacja i sfera publiczna. Idee i doświadczenia pedagogiki radykalnej*. Red. H.A. Giroux, L. Witkowski. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, s. 185–199.

² L. Witkowski: *Urosczenia i transaktualność w humanistyce. Florian Znaniecki: dziedzictwo idei i jego pęknięcia*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2022, s. 163.

uporać się w jakikolwiek skuteczny i twórczy sposób ze zmianami, które mu bywają narzucone”³. Taką samą sytuację mamy obecnie. Wciąż borykamy się z problemem braku przystawalności edukacji szkolnej do potrzeb współczesnego społeczeństwa. Maria Dudzikowa wprost pisze o pozorze współczesnej edukacji, która markuje tylko wysokie standardy kształcenia, a w rzeczywistości prowadzi do ujednolicania i uprzedmiotowienia uczniów, czyniąc z nich konformistów, bezrefleksyjnie poddających się dominującemu dyskursowi społecznemu⁴. A zatem jest to praktykowanie tak zwanej zasady di Lampedusy, która sprowadza się do tego, aby „zmieniać tak, aby wszystko było po staremu”⁵. Diagnoza stanu procesu wychowania dokonana przez Znanieckiego prawie wiek temu jest nadal aktualna, a wręcz transaktualna. Mimo licznych zmian systemu oświaty, ideałów wychowania, podstaw programowych nadal dostrzegamy rozbieżność między wychowaniem i kształceniem a potrzebami życia społecznego.

Zwrócenie przez Znanieckiego uwagi na konieczność przystawiania wychowania nie tylko do potrzeb jednostkowych, lecz także do potrzeb społecznych jest kluczowe dla teorii krytycznej. Bogusław Śliwerski podkreśla: „W świetle teorii krytycznej pedagogzy powinni koncentrować się nie tylko na kształceniu jednostek do dojrzałości, autonomii, ale i uwzględniać w tym procesie dojrzałość społeczeństwa, gdyż jednostka może się samourzeczywistniać w społeczeństwie postkonwencyjnym. Indywiduum nie powinno być więc postrzegane jako w pełni niezależna istota, ale w jego społecznych ograniczeniach i uwarunkowaniach”⁶. W podobnym tonie wypowiada się Peter McLaren, jeden z czołowych reprezentantów radykalnego podejścia w pedagogice krytycznej. Wskazuje on, że dla nauki krytycznej analizy rzeczywistości kluczowe znaczenie ma nie tylko wyposażenie ucznia w praktyczne umiejętności. Liczy się przede wszystkim nadanie odpowiedniej wagi codziennym doświadczeniom, z którymi uczniowie borykają się poza

³ F. Znaniecki: *Kierownictwo a zwolennictwo we współpracy twórczej*. Przekł. C. Jastrzębiec-Kozłowski. „Kultura i Wychowanie” 1934, R. 1, z. 4, s. 277.

⁴ M. Dudzikowa: *Użyteczność pojęcia działań pozornych jako kategorii analitycznej. Egzemplifikacje z obszaru edukacji (i nie tylko)*. W: *Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej*. Red. M. Dudzikowa, K. Knasiecka-Falbierska. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013, s. 27–82.

⁵ I. Wallerstein: *Utopistyka. Alternatywy historyczne dla XXI wieku*. Przeł. I. Czyż. Oficyna Wydawnicza Bractwa Trojka, Poznań 2008, s. 82.

⁶ B. Śliwerski: *Pozory sprawstwa reform oświatowych w III RP*. W: *Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej...*, s. 105–106.

salami lekcyjnymi, ale które są w młodych ludziach obecne podczas ich pobytu w szkole⁷.

Zgodnie z pedagogiczną ideą Znanieckiego nauczanie powinno prowadzić do zaniepokojenia umysłu wychowanka, powinno sprawić, że podejmie on namysł nad otaczającą rzeczywistością społeczną i kulturalną. Rolą nauczyciela jest zatem dopomaganie w rozwoju ucznia, które według Znanieckiego ma prowadzić do samokształcenia młodego człowieka⁸. Interesujący jest w tym aspekcie pogląd omawianego socjologa na temat przymusu. Przymus – jak twierdzi Znaniecki – wywołuje bunt, który nie sprzyja współdziałaniu. Na współdziałaniu natomiast opierać powinna się relacja między wychowawcą a wychowankiem. Owo współdziałanie prowadzić ma do samokształcenia zarówno jednej, jak i drugiej strony tej relacji. Zadaniem nauczyciela jest uruchamianie procesu samokształcenia ucznia od jak najwcześniejszych lat. Pedagog powinien zatem stworzyć podstawę do zawiązania edukacyjnego przymierza⁹, przygotować wychowanka do przejawiania troski o siebie, a tym samym troski o otaczającą go rzeczywistość¹⁰. Zadaniem wychowanka jest współdziałanie z wychowawcą w kształtowaniu samego siebie.

Samokształcenie nie jest zatem zadaniem spoczywającym wyłącznie na wychowanku. Kluczową rolę odgrywa w tym procesie nauczyciel i szkoła jako instytucja wspomagająca, stwarzająca warunki. Jest to możliwe tylko, gdy uwzględniony zostanie kontekst społeczny i kulturowy, w który uwikłany jest wychowanek. Szkoła powinna być zatem rozpatrywana jako swoisty pośrednik między uczniem a społeczeństwem i kulturą. Powinna być przestrzenią dialogu, działania komunikacyjnego, o którym pisał Habermas¹¹ i które wielokrotnie w swojej książce przywołuje Witkowski. Tylko wówczas głos ucznia będzie miał znaczenie, stanie się twórczy i transformatywny dla społeczeństwa i kultury.

Postulat Znanieckiego dotyczący radykalnej przebudowy szkoły jest transaktualny i uwidacznia się również w tezach Roberta Kwaśnicy, który stawia przed współczesną edukacją dwa następujące zadania:

⁷ P. McLaren: *Życie w szkołach. Wprowadzenie do pedagogiki krytycznej*. Przeł. A. Dziemianowicz-Bąk, J. Dzierzgowski, M. Starnawski. Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2015, s. 66.

⁸ L. Witkowski: *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 165.

⁹ Ibidem, s. 199.

¹⁰ A. Babicka-Wirkus: *Troska o siebie jako wyzwanie we współczesnej kulturze*. „Studia z Teorii Wychowania” 2024 (w druku).

¹¹ J. Habermas: *Teoria działania komunikacyjnego*. Przeł. A.M. Kaniowski. T. 1. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.

- „Inaczej powinniśmy przygotować młodych ludzi do wydajności życiowej i ról zawodowych. Trzeba uczyć ich wiedzy dającej poznawczą – decyzyjną autonomię o raz kompetencji społecznych, zapewniających im zdolność zespołowego działania i obywatelskiego zaangażowania.
- Trzeba otworzyć szkołę i znaleźć w niej miejsce nie tylko na doświadczenie, służące efektywnemu działaniu, ale także na rozwój człowieka w porządku rozumienia, czyli na humanizację, przywracającą mu zdolność refleksyjnego sposobu życia, wspierającą go w poszukiwaniu szczęścia i samorealizacji w różnych jego rolach i relacjach – pracownika, obywatela, członka rodziny i wspólnoty społecznej”¹².

W tych zadaniach uwidacznia się kulturowa rola szkoły, która dla Znanieckiego była bardzo ważna.

Refleksja II: szkoła jako kultura

Ważny aspekt analiz naukowych Znanieckiego stanowi kultura. Istotne jest to, że socjolog ten, jak podkreśla Witkowski, wyraźnie oddziela to, co kulturowe, od tego, co społeczne. Układy społeczne stanowią odrębną klasę układów kulturalnych, powinny być zatem rozpatrywane jako wydzielony układ pewnych wartości, powiązanych z sobą czynnościami, które te wartości modyfikują¹³. Znaniecki upomina się o kulturalną pracę szkoły. Szkoła stanowi zatem element kultury i sama jest kulturą¹⁴. Powinna mieć potencjał twórczy i stwarzać uczniom możliwości tworzenia. Jest to ważne dla rozwoju i ćwiczenia się w umiejętnościach radzenia sobie z trudnościami, a ponadto istotne dla wdrażania młodych ludzi do ponoszenia odpowiedzialności za podejmowane działania. Znaniecki twierdzi, że należy powierzać uczniom określone obowiązki i stopniowo podnosić poziom ich złożoności, a tym samym uczyć odpowiedzialności i współdziałania. Jak wskazuje Witkowski: „Postulowane wdrażanie do współpracy musi obejmować

¹² R. Kwaśnica: *O szkole poza kulturową oczywistością. Wprowadzenie do rozmowy*. Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2015, s. 41.

¹³ L. Witkowski: *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 197.

¹⁴ M. Czerepaniak-Walczak: *Proces emancypacji kultury szkoły*. Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 71-112; I. Nowosad: *Kultura szkoły – w tyglu smaków i aromatów*. „Czas Kultury” 2020, nr 1, s. 7-12.

w jego [Znanieckiego – A.B.W.] ujęciu szanse pełnienia obowiązków, i to »na własną odpowiedzialność« tego, kto jest wdrażany”¹⁵.

Podkreślić należy, że według Znaneckiego szkoła powinna być instytucją uczestniczącą w życiu społecznym i kulturalnym. Jej funkcja nie może sprowadzać się tylko do przygotowywania uczniów do przyszłego życia obywatelskiego. Szkoła ma zatem być przestrzenią praktyki, zaangażowania twórczego i obywatelskiego uczniów. Idąc dalej tropem rozważań Znaneckiego, można powiedzieć, że szkoła powinna być przestrzenią partycypacji i sama powinna partycypować w życiu społecznym. Jak wskazuje Agnieszka Cybal-Michalska: „[a]daptacja do amorficznego środowiska [które typowe jest dla współczesnych czasów – A.B.W.] odbywa się poprzez praktykę uczenia się nowego kontekstu, w którym się partycypuje, przyczyniając się również do jego zmiany”¹⁶. Jest to niezmiernie ważna funkcja szkoły, która powinna stanowić istotę jej funkcjonowania. McLaren jest zdania, że szkoły nie przekształcają społeczeństwa, powinny jednak dążyć do stworzenia uczniom możliwości praktykowania wychodzenia poza własne ograniczenia klasowe i kulturowe oraz stawania się sprawczymi w kierowaniu własnym losem¹⁷. W tym aspekcie Znanecki pisze o konieczności kształcenia twórczych kierowników i zwolenników. W idei tej chodzi o jednoczesne kierowanie i uleganie kierowaniu, gdyż jednostka ulokowana jest w systemie społecznym, także w szkole, w różnego rodzaju grupach i zajmuje w nich pozycje mniej lub bardziej uprzywilejowane; wchodzi również w relacje, w których w jednym wymiarze może kierować innymi, a w innym sama być kierowana. Właściwe zestawienie tych pozycji wymaga współdziałania, które odgrywa, moim zdaniem, istotną rolę w pedagogicznych przemyśleniach polskiego socjologa.

Kluczową rolę w takiej szkole odgrywają nauczyciele, którzy powinni dzielić się przejawami kierowania własnym samorozwojem. Witkowski, relacjonując podejście Znaneckiego w tym aspekcie, pisze: „Dynamiczne i twórcze kierowanie nie ma charakteru instrukcji bez dążenia w tym samym kierunku co kierowani. Nauczyciel sam musi się rozwijać, dawać tego świadectwo i zachęcać do współdziałania, by sprzyjać postępom osób, których rozwojem ma kierować jako tworzących sytuacyjne rodzaje wzmocnienia zawodowego czy duchowego, poprzez włączanie w zwolennictwo, wymiennie z okresowym kiero-

¹⁵ L. Witkowski: *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 186.

¹⁶ A. Cybal-Michalska: *Szkoła jako przestrzeń rozwoju proaktywności jednostki w świecie permanentnej zmiany*. W: *Szkoła i nauczyciel w obliczu zmian społecznych i edukacyjnych*. Red. J.M. Łukasik, I. Nowosad, M.J. Szymański. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2021, s. 69.

¹⁷ P. McLaren: *Życie w szkołach...*, s. 211–212.

waniem jakimiś pracami rozwojowymi”¹⁸. Nauczyciel zatem powinien dbać o swój samorozwój i swoje samokształcenie, a to ma stanowić przykład dla uczniów, którzy powinni być zwolennikami takiego nauczyciela. Budowanie autorytetu nauczyciela jest w tym przypadku oparte na dzieleniu się własnym przykładem, co wiąże się też z pokazaniem trudności, z którymi podczas wymagającej drogi samorozwoju należy się zmierzyć.

Dążenie w tym samym kierunku co kierowani pokazuje, że kierujący postrzega dany cel jako wartość i jest zaangażowany w jego realizację. I tu dochodzimy do kolejnego istotnego aspektu pedagogiki Znanieckiego, a mianowicie do wartości, a bardziej precyzyjnie – do tworzenia wartości w procesie wychowania. Chodzi o nadawanie „żywotności” wartościom, mające na celu pobudzenie dążenia do działania; wychowanek będzie miał potrzebę realizacji takiej „żywotnej” wartości. Ważne jest zatem wzbudzenie emocjonalnego stosunku kierowanego do określonej wartości, która jest istotna w rzeczywistości kulturowej i społecznej. Znaniecki wskazuje, że znaczącą rolę mogą tu odgrywać motywacje religijne, narodowe czy też klasowe. Nie ulega wątpliwości, że te kwestie budzą zazwyczaj duże emocje i stanowią bodziec do działań.

Refleksja III: szkoła jako laboratorium społeczne

Refleksje wzbudzone lekturą książki Witkowskiego sprowadzić można do postrzegania szkoły jako swoistego laboratorium życia. Ma to być przestrzeń sprawdzania siebie w coraz trudniejszych warunkach, rozwiązywania coraz bardziej skomplikowanych problemów. Takie podejście jest kluczowe dla samorozwoju i samokształcenia, gdyż człowiek, pokonując poszczególne trudności, mierzy się z określonymi kryzysami. Zyskuje tym samym doświadczenie oraz wiedzę, którą musi nauczyć się wykorzystywać na dalszych etapach swojego życia.

W odczytaniu Znanieckiego pedagogika jest zorientowana społecznie, szkoła powinna być więc laboratorium życia społecznego. To w tej instytucji wychowanek powinien mieć przestrzeń do eksperymentowania, poszukiwania, weryfikowania stawianych hipotez. Aby jednak mógł to czynić, szkoła musi być instytucją społeczną i zaangażowaną społecznie, nie może funkcjonować na marginesie życia społecznego, być odosobnioną twierdzą¹⁹, która zajmuje się wyłącznie kształceniem

¹⁸ L. Witkowski: *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 186.

¹⁹ Por. Twierdza. *Szkoła w metaforze militarnej. Co w zamian?* Red. M. Dudzińska, S. Jaskulska. Wolters Kluwer, Warszawa 2016.

i chronieniem uczniów przed życiem zewnętrznym. Szkoła powinna być natomiast przestrzenią swobodnego eksperymentowania, w którym dozwolone i naturalne są porażki, niespodziewane zwroty sytuacji, wielokrotne próby. Działania takie prowadzą do rozwoju twórczych jednostek, które nie boją się myśleć nieszablonowo, wychodzić poza utarte schematy postępowania. Znaniecki pisze wprost, że szkoła powinna być miejscem, w którym uczniowie mają „pracować nad urzeczywistnianiem własnych zamiarów, pomysłów, marzeń [...], oceniając swe błędy i swe powodzenia nie z punktu widzenia zewnętrznych, z góry narzuconych sprawdzianów cudzego uznania, lecz z punktu widzenia własnych zagadnień i celów”²⁰.

Według Znanieckiego celem szkoły jest przygotowanie młodego człowieka do pełnienia funkcji społecznych. Jednak nie ma to być proste wdrażanie do obowiązujących schematów, ról społecznych, ról zawodowych. Nie chodzi tu o przymusowe urabianie ucznia z myślą o spełnianiu przez niego wymogów społecznych. Znaniecki stwierdza wprost, że wdrażanie wychowanków do praktyki posłusznego wykonywania rozkazów, wpisywania się w istniejące schematy nie sprzyja przekraczaniu przez nich samych siebie i ich dążeniu do ponadprzeciętności, do twórczości, kreatywności i innowacyjności²¹. Istotnym celem wychowania jest zatem przygotowanie człowieka do przekształcania i tworzenia własnej sfery działania, która z jednej strony będzie znacząca dla społeczeństwa, a z drugiej – uwzględniała indywidualne cechy i wartości wychowanka.

Szkoła postrzegana jako laboratorium to wizja szkoły twórczej, odważnej, stworzonej dla samodzielnie myślących i niezależnych ludzi. Jest to szkoła, jak podaje Aleksander Nalaskowski (podobnie widzi to Znaniecki), ludzi współpracujących z sobą, ale również ze społecznością²². To szkoła środowiskowa, która działa zgodnie z potrzebami jednostkowymi, kulturowymi, a także aksjologicznymi. Można ponadto powiedzieć, że jest to również szkoła zaangażowana politycznie²³, co oznacza, że angażuje się w ważne kwestie społeczne, walcząc o wyznawane wartości. Taka szkoła to konieczność, a nie możliwość. Wiedział to już Znaniecki prawie wiek temu. Mimo upływu czasu jego wizja

²⁰ F. Znaniecki: *Szkice z socjologii wychowania. Cz. 4: Przygotowanie jednostki do jej funkcji społecznej*. „Ruch Pedagogiczny” 1924, R. 11 (13), nr 9–10, s. 219 – cyt. za: L. Witkowski: *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 218.

²¹ L. Witkowski: *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 186.

²² A. Nalaskowski: *Szkoła laboratorium. Od działań autorskich do pedagogii źródeł*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2017.

²³ P. McLaren: *Życie w szkołach...*, s. 40.

jest nadal transaktualna, co świadczy o powolnym tempie przemian tej instytucji.

Zakończenie

Przedstawione refleksje nie wyczerpują bogactwa tropów i inspiracji, które czytelnik może uzyskać po lekturze książki o Znanieckim autorstwa Lecha Witkowskiego. Zaprezentowane przeze mnie pola interpretacji miały na celu ukazanie złożonej relacji, w jakiej znajduje się szkoła – pełni ona funkcję pośrednika między jednostką a społeczeństwem i w tym aspekcie rola szkoły jest nie do przecenienia. Uwypukla tę kwestię w swoich analizach pedagogicznych również Znaniecki. Wyraźnie widać znaczącą rolę instytucji edukacyjnej w jego myśleniu o pedagogice i nauczycielu. Socjolog pisał: „Pedagogia jest więc jedynym środkiem społecznej przebudowy w kierunku twórczego, konstrukcyjnego demokratyzmu i jedynym ratunkiem przed ruiną naszej cywilizacji. Nauczyciel dzisiejszy ma przed sobą zadanie bez porównania ważniejsze niż polityk, pracodawca, reformator społeczny, finansista, przemysłowiec – niż ktokolwiek w obecnym społeczeństwie. On jest – a raczej powinien być – główną sprężyną jednej z najradzykalniejszych przemian społecznych, jakie znają dzieje, wodzem pokojowej rewolucji kulturalnej. Na nim leży cała odpowiedzialność za przyszłość naszego świata”²⁴. Znaniecki stawia zatem wciąż aktualne zadanie przed pedagogiką i nauczycielami, które sprowadza się do wieloaspektowego wspierania rozwoju jednostki ze szczególnym uwzględnieniem kultury i społeczeństwa oraz towarzyszących im problemów i wyzwań.

Bibliografia

- Babicka-Wirkus A.: *Troska o siebie jako wyzwanie we współczesnej kulturze*. „Studia z Teorii Wychowania” 2024 (w druku).
- Cybal-Michalska A.: *Szkoła jako przestrzeń rozwoju proaktywności jednostki w świecie permanentnej zmiany*. W: *Szkoła i nauczyciel w obliczu zmian społecznych i edukacyjnych*. Red. J. M. Łukasik, I. Nowosad, M.J. Szymański. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2021, s. 67–75.

²⁴ F. Znaniecki: *Szkice z socjologii wychowania*. Cz. 3: *Główne zadanie społeczne pedagogii nowoczesnej społecznej*. „Ruch Pedagogiczny” 1925, R. 12 (14), nr 1–2, s. 13 – cyt. za: L. Witkowski: *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce...*, s. 223.

- Czerepaniak-Walczak M.: *Proces emancypacji kultury szkoły*. Wolters Kluwer, Warszawa 2018.
- Dudzikowa M.: *Użyteczność pojęcia działań pozornych jako kategorii analitycznej. Egzemplifikacje z obszaru edukacji (i nie tylko)*. W: *Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej*. Red. M. Dudzikowa, K. Knasiecka-Falbierska. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013, s. 27–82.
- Freire P., Giroux H.A.: *Edukacja, polityka i ideologia*. Tłum. L. Witkowski. W: *Edukacja i sfera publiczna. Idee i doświadczenia pedagogiki radykalnej*. Red. H.A. Giroux, L. Witkowski. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010, s. 185–199.
- Habermas J.: *Teoria działania komunikacyjnego*. Przeł. A.M. Kaniowski. T. 1. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Kwaśnica R.: *O szkole poza kulturową oczywistością. Wprowadzenie do rozmowy*. Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2015.
- McLaren P.: *Życie w szkołach. Wprowadzenie do pedagogiki krytycznej*. Przeł. A. Dziemianowicz-Bąk, J. Dzierzgowski, M. Starnawski. Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2015.
- Nalaskowski A.: *Szkoła laboratorium. Od działań autorskich do pedagogii źródeł*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2017.
- Nowosad I.: *Kultura szkoły – w tyglu smaków i aromatów*. „Czas Kultury” 2020, nr 1, s. 7–12.
- Śliwerski B.: *Pozory sprawstwa reform oświatowych w III RP*. W: *Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej*. Red. M. Dudzikowa, K. Knasiecka-Falbierska. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013, s. 103–130.
- Twierdza. *Szkoła w metaforze militarnej. Co w zamian?* Red. M. Dudzikowa, S. Jaskulska. Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Wallerstein I.: *Utopistyka. Alternatywy historyczne dla XXI wieku*. Przeł. I. Czyż. Oficyna Wydawnicza Bractwa Trojka, Poznań 2008.
- Witkowski L.: *Uroszczenia i transaktualność w humanistyce. Florian Znaniecki: dziedzictwo idei i jego pęknięcia*. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2022.
- Znaniecki F.: *Kierownictwo a zwolennictwo we współpracy twórczej*. Przekł. C. Jastrzębiec-Kozłowski. „Kultura i Wychowanie” 1934, R. 1, z. 4, s. 277–294.